



Sygn. akt I UK 421/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)
SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Hajn

w sprawie z odwołania J. C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o świadczenie przedemerytalne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 maja 2014 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 16 lipca 2013 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego Sądowi Apelacyjnemu.

UZASADNIENIE

Decyzją z 28 maja 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił J.C. prawa do świadczenia przedemerytalnego wobec niespełnienia przez

ubezpieczonego przesłanki 39 lat stażu pracy w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt. 6 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych.

Odwołanie od decyzji wniósł J. C. Wyrokiem z 5 września 2012 r. Sąd Okręgowy, oddalił odwołanie.

Ustalono, że J. C. urodził 16 maja 1954 r. w K., gdzie zamieszkiwał do 23 lutego 1979 r. wspólnie z rodzicami oraz rodzeństwem (bratem i siostrą). W okresie od 1969 r. do 1972 r. ubezpieczony uczęszczał do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w S. – około 30 kilometrów od K. Do szkoły J. C. dojeżdżał autobusem. Ubezpieczony wyjeżdżał z K. o godzinie 5.30 lub 6.30. Zajęcia rozpoczynały się od godziny 8.00 i trwały do godziny 13.00/14.00. Ubezpieczony wracał do domu około godziny 15.30/16.00. Wówczas to odrabiał lekcje, uczył się, a następnie pomagał w gospodarstwie rolnym dziadków – F. i A. C., położonym w K., zajmującym obszar 10,32 ha. J. C. pomagał przy inwentarzu żywym, w wakacje pracował przy żniwach, zimą doglądał zwierząt. W okresie od 2 listopada 2005 r. do 31 sierpnia 2011 r. ubezpieczony pracował w Wyższej Szkole Marketingu i Biznesu w charakterze pracownika gospodarczego. Rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z powodu likwidacji zakładu pracy. 24 kwietnia 2012 r. J. C. złożył wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu I instancji ubezpieczony nie spełnił przesłanki stażu pracy w wymiarze 39 lat, udowadniając dostatecznie jedynie 38 lat, 9 miesięcy i 12 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 38 lat, 6 miesięcy i 11 dni okresów składkowych oraz 3 miesiące i 1 dzień okresów nieskładkowych.

J. C. w okresie od 17 maja 1970 r. do 7 września 1972 r., tj. od ukończenia 16 lat, nie mógł wykonywać pracy w gospodarstwie rolnym swoich rodziców w sposób stały i w wymiarze, co najmniej 4 godzin dziennie. Ubezpieczony uczęszczał wówczas do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w S. Z uwagi m.in. na plan zajęć szkolnych, konieczność codziennego dojazdu do szkoły (ok. 30 km) oraz inne obowiązki ucznia, nie sposób przyjąć by praca wykonywana przez J. C. mogła wynosić przynajmniej 1/2 pełnego wymiaru czasu pracy. Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją w całości J.C.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 16 lipca 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznał J. C. prawo do świadczenia przedemerytalnego od 25 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że J. C. w okresie wakacji letnich w latach 1970, 1971 i 1972 pracował w gospodarstwie rolnym rodziców co najmniej 4 godziny dziennie. Przez całe wakacje mieszkał w domu z rodzicami, nigdzie nie wyjeżdżał. Praca w gospodarstwie rozpoczynała się od połowy czerwca. Wówczas to J. C. nie uczęszczał już na zajęcia szkolne. Opuszczał je z uwagi na konieczność pracy w gospodarstwie. W czerwcu odbywały się sianokosy, które trwały około 2 tygodni. W tym czasie dokonywano koszenia łąk (ok. 2 hektarów), suszenia oraz zwożenia skoszonych traw. Koszenie wykonywane było ręcznie. Bezpośrednio po sianokosach rozpoczynał się okres żniw. Koszenie zboża obejmowało ok. 4 hektary. Żniwa trwały ok. 3-4 tygodni i zajmowały cały dzień pracy. W żniwach uczestniczyła cała rodzina. Koszenie odbywało się ręcznie, z uwagi na wysokie koszty użycia traktorów. W połowie sierpnia znów odbywały się sianokosy. Jesienią dokonywano zaś wykopków, które to trwały do połowy września. Wówczas to ubezpieczony opuszczał część zajęć w szkole (zazwyczaj zajęcia praktyczne) i pracował w gospodarstwie. Praca przy wykopkach zajmowała ok. 8-12 godzin dziennie, zależnie od pogody. Poza tym J. C. zajmował się inwentarze żywym.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że przedmiot sporu stanowiła realizacja przez ubezpieczonego warunku 39 lat uprawniających do emerytury. Organ rentowy ustalił, że J. C. udowodnił staż pracy w wymiarze 38 lat, 9 miesięcy i 12 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił bowiem zaliczenia ubezpieczonemu do stażu, pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 17 maja 1970 r. do 7 września 1972 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji pominął całkowicie kwestię letnich wakacji szkolnych i wykonywanie przez J. C. pracy w gospodarstwie rolnym swoich rodziców w okresie tych wakacji. Praca w okresie wakacji – świadczona stale i w co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy – zaliczana jest do stażu pracy, od którego zależą uprawnienia emerytalne (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00).

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w okresie wakacji szkolnych w roku 1970, 1971 i 1972 wnioskodawca pracował w gospodarstwie rolnym w zakresie przekraczającym 4 godziny dziennie. Uwzględnienie tego okresu spowodowało, że wnioskodawca udowodnił 39 letni okres uprawniający do emerytury.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego złożył organ rentowy. Zarzucono naruszenie art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych przez błędne przyjęcie, że J. C. do 31 grudnia 2010 r. udowodnił 39 lat okresów zatrudnienia (składkowych oraz nieskładkowych i uzupełniających).

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono w szczególności, że przyczyną zmiany wyroku przez Sąd Apelacyjny było uznanie, że J. C. w okresie wakacyjnym, w miesiącach lipcu i sierpniu 1970, 1971, 1972 wykonywał stałe prace w gospodarstwie rolnym rodziców. Po zsumowaniu tego okresu (w wymiarze jak się wydaje 6 miesięcy) i okresu wskazanego w decyzji z 22 maja 2012 r. wynoszącego 38 lat, 9 miesięcy i 12 dni ubezpieczony udowodnił, zdaniem Sądu Apelacyjnego, co najmniej 39 lat zatrudnienia. Powyższe wyliczenie jest jednak błędne, ponieważ ubezpieczony 38 lat, 9 miesięcy i 12 dni udowodnił na dzień rozwiązania stosunku pracy, czyli na dzień 31 sierpnia 2011 r., co potwierdza wydruk przebiegu zatrudnienia znajdujący się na karcie 35 akt rentowych (kodem „11” określono okresy składkowe, a kodem „47” okresy nieskładkowe przypadające w okresach składkowych i z nich wyłączone, z reguły są to zasiłki chorobowe). W rzeczywistości po odjęciu okresu 1 stycznia 2011 r. – 31 sierpnia 2011 J.C. na dzień 31 grudnia 2010 r. udowodnił 38 lat, 1 miesiąc i 12 dni. Nawet przy uwzględnieniu, jako okresu uzupełniającego, okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze 6 lub 8 miesięcy J. C. na dzień 31 grudnia 2010 r. nie udowodni 39 lat okresów składkowych nieskładkowych i uzupełniających.

Okoliczność, że organ rentowy popełnił błąd w decyzji, polegający na wyliczeniu okresu zatrudnienia na dzień 31 sierpnia 2011 r., a nie 31 grudnia 2010 r. nie zwalnia Sądu Apelacyjnego z obowiązku weryfikacji wyliczeń organu rentowego. Powołano się w tym zakresie na wyroki Sądu Najwyższego z 2

października 2008 r., I UK 88/08, 7 marca 2006 r., I UK 195/05 i z 15 grudnia 2009 r., II UK 138/08.

Wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna organu rentowego okazała się mieć uzasadnione podstawy.

Przedmiotem sporu było prawo wnioskodawcy do świadczenia przedemerytalnego. Spór ten, zarówno w pierwszej, jak i drugiej instancji koncentrował się wokół zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym rodziców.

Sąd pierwszej instancji uznał, że nie zachodzą okoliczności pozwalające na zaliczenie pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rodziców. Natomiast na skutek apelacji wnioskodawcy Sąd Apelacyjny po dokonaniu dodatkowych ustaleń faktycznych zaliczył do stażu pracę w okresie wakacji szkolnych, jak się wydaje 6 miesięcy. Po zsumowaniu tego okresu ze stażem wyliczonym przez organ rentowy okazało się, że ubezpieczony legitymuje się 39 – letnim okresem zatrudnienia, co umożliwiło przyznanie świadczenia przedemerytalnego.

W skardze kasacyjnej organ rentowy zakwestionował prawidłowość wyliczenia stażu pracy. Zarzut nie dotyczył jednak zaliczenia spornego okresu pracy w gospodarstwie rolnym. Chodziło zaś o to, że organ rentowy błędnie wyliczył staż na dzień 31 sierpnia 2011 r. zamiast na dzień 31 grudnia 2010 r., jak wymaga tego przepis. Tak więc, zdaniem organu rentowego, błędnie dodano 8 miesięcy. W tej sytuacji nawet dodanie pracy w gospodarstwie rolnym nie przyniesie w rezultacie efektu w postaci 39 okresu zatrudnienia.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że sąd ubezpieczeń społecznych przyznając prawo do świadczenia z ubezpieczenia społecznego jest zobowiązany do samodzielnej weryfikacji przesłanek do uzyskania tego prawa. Problem taki wynika często z tego, że organ rentowy lub sąd odmawia prawa do świadczenia z uwagi na jedną z przesłanek i nie weryfikuje pozostałych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 r., I UK 195/05, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 55 oraz wyrok z dnia 15 grudnia 2009 r., II UK 138/08, niepubl.). Obowiązek weryfikacji przesłanek do prawa do świadczenia istnieje także w sytuacji, gdy organ rentowy popełnił błąd nawet w kwestii, która nie była wcześniej przedmiotem sporu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r., I UK 88/08, OSNP 2010 nr 7-8, poz. 100).

Można więc stwierdzić, że Sąd Apelacyjny padł ofiarą błędu organu rentowego. Jednak każde świadczenie z ubezpieczenia społecznego może zostać przyznane jedynie w razie spełnienia wszystkich, wynikających z przepisów, przesłanek jego nabycia.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.